

Tekst 6: *Od Redakcji*, „Gryf Kaszubski”, R. 1(1932), nr 12, s. 1-2.

### **Od Redakcji**

Kończy się rok pracy naszej nad „Gryfem Kaszubskim”. Nie będziemy się rozwodzić nad tym, jak się ta praca odbywała, dość powiedzieć, że kamienista i ciernista była droga.

Z ubolewaniem też stwierdzamy, że pismo, poświęcone ludowi kaszubskiemu, nie było przez lud rozchwytywane. Temu na przeszkodzie stały nie tylko brak grosza i brak należytej świadomości, ale przede wszystkim terror i agitacja pewnych czynników urzędowych, nieprzychylnych kaszubszczyźnie. Wszystko zanotowaliśmy sobie dobrze w pamięci i do sprawy tej powrócimy przy innej sposobności. Tutaj tylko zaznaczamy, że ciasnota serc i umysłów trwa dalej, że wielka część patriotów, rzecz obojętna z jakiego obozu pochodząca, nie umie pogodzić w sobie życia dla państwa z życiem obywatelskim, życia w regionie z życiem dla całego narodu, że jednych rozsadza służalczość i pochlebstwo, a co za tym idzie, srogość i autokratyzm, drugich bunt lub podstęp niewolnika względem srogości i niewoli ducha. Co gorsza partyjniactwo rozwieliło się do tego stopnia, że nie można uprawiać oświaty i spraw ogólnokulturowych bez natknięcia się na upór i zacierzowanie partyjne. Nieraz przyszło nam opierać się przynętom i zachętom, wychodzącym z zamysłów stroniczych. Opieraliśmy się wszakże zwycięsko.

I dla tej naszej niezależności wielu zagorzałych polityków odmówiło nam współpracy i poparcia.

Dla tych przyczyn oto – a są jeszcze inne – nie zdołaliśmy dotąd pisma naszego należycie rozpowszechnić, to też niech się nasi zwolennicy nie zdziwią, jeśli pracę naszą przerwiemy na jakiś czas – aż do chwili polepszenia się stosunków wewnętrzno-politycznych i gospodarczych – aż się ludziom trochę powieki uchylą.